

**Krzysztof WÓJCIK**

*Radomskie Towarzystwo Naukowe*

## **WSPÓŁCZESNA EDUKACJA - MITY I RZECZYWISTOŚĆ**

Edukacja to dziedzina, która wraz z rozwojem ekonomicznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym wymaga stałego dostosowywania się do zmieniających się warunków życia. To właśnie ta dziedzina, jak żadna inna, jest motorem postępu i to właśnie ona jest gwarantem rozwoju społeczeństw.

Rola edukacji jest nie do przecenienia. Na przestrzeni dziejów zawsze poziom wykształcenia gwarantował wzrost poziomu życia, a wraz z upływem lat i upowszechnianiem się systemu edukacyjnego wśród ogółu ludności, gwarantował możliwości stopniowego zrównywania się szans społeczno-ekonomicznych obywateli. To z kolei wymuszało potrzebę stałego reformowania tej dziedziny życia. Trzeba też jednoznacznie stwierdzić, że każda próba reformowania systemu kształcenia zawsze nastroczała szereg trudności. Wprowadzanie nowych rozwiązań w tej, tak istotnej ze względów społecznych dziedzinie życia wywoływało szereg negatywnych uwag i komentarzy. Wszystkie te próby były uznawane przez współczesnych jako nieudane, spóźnione i nie przystające do istniejącej rzeczywistości. Zawsze też system edukacyjny był uznawany za przestarzały relikw mijającej epoki, oparty na szkodliwych rozwiązaniach i schematach ograniczających rozwój wychowanków. Zawsze poszukiwano więc środków, które unowocześniłyby proces edukacyjny i motywowały przyszłych adeptów zakładów edukacyjnych do w miarę szybkiego i efektywnego wkroczenia w dorosłe życie. Miało to gwarantować ich właściwe wykorzystanie na rynku pracy.

W Polsce dyskusja na temat szkoły i systemu, w jakim ona funkcjonuje, toczy się niemalże od początku istnienia państwa. Co pewien czas odzywają też dyskusje na temat konieczności reformowania całej sfery edukacyjnej i konieczności dorównania w tej dziedzinie innym państwom Europy Zachodniej. Ta ustawiczna pogoń, która w ostatnich latach, zwłaszcza po przystąpieniu do Unii Europejskiej, nabrała swoistego przyspieszenia, często jest postrzegana jako wyraz kompleksu wobec państw Zachodu i element dostosowywania się, albo jak chęć niektórych politycy pełnego wkroczenia w poczet europejskich państw demokratycznych. Zapomina się często, że Polska od początku jest członkiem kultury zachodniej i na polu edukacyjnym, mimo przymusowego członkostwa w bloku postkomunistycznym, nie odbiegała negatywnie od poziomu edukacyjnego państw zachodnich.

Po zmianach politycznych 1989 roku rozpoczął się kolejny etap dyskusji na temat reformy edukacyjnej. Momentem przełomowym była reforma przeprowadzona przez rząd premiera Jerzego Buzka w 1998 r.

### **1. Mit pierwszy - reforma dobra na wszystko**

Przejmując władzę w wyniku wygranych wyborów parlamentarnych koalicja stworzona przez Akcję Wyborczą Solidarność i Unię Wolności w 1997 roku podjęła decyzję o przeprowadzeniu czterech podstawowych reform, które miały przekształcić kraj i nadać mu dodatkowych impulsów prorozwojowych. Obok najważniejszej z ekonomicznego punktu widzenia reformy emerytalnej, ze względów społecznych reformy służby zdrowia oraz ze względów politycznych reformy administracyjnej, podjęto decyzję o przebudowie systemu edukacyjnego.

Reforma oświaty miała w myśl jej twórców doprowadzić do zniwelowania różnic w poziomie edukacji między miastem a wsią oraz między regionami przemysłowymi a tzw. Polską B, czyli tak zwaną Polską wschodnią, która według kręgów politycznych nie dorównywała poziomem edukacji północno-zachodnim regionom kraju.

Rozwiązaniem miała być przebudowa systemu szkolnego poprzez skrócenie czasu nauki w szkole podstawowej z ośmiu do sześciu klas oraz w liceach i technikumach odpowiednio z czterech i pięciu lat do trzech i czterech. Elementem pośrednim pomiędzy szkołą podstawową a szkołą średnią i zawodową miały być trzyletnie gimnazja. To właśnie gimnazjum miało być elementem wyrównującym poziom kształcenia młodzieży. Obowiązkowa nauka w tej szkole powodowała, że czas obowiązkowego pobytu młodego człowieka w placówce szkolnej automatycznie wydłużał się o rok.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że przed wprowadzeniem zmian w systemie edukacyjnym, część młodzieży nie podejmowała dalszej nauki po ukończeniu szkoły podstawowej, stąd teraz wydłużenie jej poprzez wprowadzenie obowiązkowej nauki w gimnazjum dawało szansę na objęcie tej grupy obowiązkowym nauczaniem. Dodatkowo przedłużenie okresu obowiązkowej nauki wpłynęło korzystnie na sytuację zawodową nauczycieli, gdyż mimo ograniczeń liczby godzin nauczania poszczególnych przedmiotów, uniknięto masowego zwalniania nauczycieli i ograniczono liczbę likwidowanych szkół.

Był to swoisty element osłony dla tej grupy zawodowej, szczególnie istotny wobec drastycznie zmieniającej się sytuacji na rynku pracy, w związku z postępującą likwidacją szeregu zakładów przemysłowych i wręcz dramatycznej w związku z tym sytuacji społecznej w niektórych regionach kraju.

Elementem zmiany systemu edukacyjnego było też przejmowanie placówek oświatowych przez lokalne samorządy. Proces ten miał zapewnić szkołom lepsze wyposażenie, dostosowanie poszczególnych placówek do lepszego wypełniania swoich funkcji, a w efekcie do ograniczenia wydatków budżetowych państwa i sędowania na samorząd konieczności wydatkowania dodatkowych środków finansowych. Miało to spowodować znaczne oszczędności państwa.

Efektom tego było stopniowe wycofywanie się państwa z aktywności w tej dziedzinie i przekazywanie pełnej kontroli gminom. Wcześniejsze zmiany prawne i wzmocnienie roli dyrektora szkoły w zarządzaniu placówką w efekcie doprowadziły do ich autonomicznej roli na terenie szkoły.

Drugim elementem ściśle powiązaniem z reformą struktury szkolnej miała być reforma systemu kształcenia. Koniecznym stało się opracowanie nowych programów nauczania poszczególnych przedmiotów i ich dostosowanie do wymogów współczesnej edukacji. Spowodowało to zmianę całej struktury nauczania we wszystkich typach szkół i zmianę modelu kształcenia z modelu teoretycznego, według twórców reformy przeładowanego uczeniem nieprzydatnych treści nauczania zawartych w programach dotychczasowych przedmiotów kształcenia, na model praktyczny dostosowujący wymogi kształcenia do otaczającej nas rzeczywistości i powiązany z obowiązującymi treściami kształcenia w państwach Unii Europejskiej. Przeniesienie wzorców zachodniego modelu kształcenia było jednym z elementów polskiej polityki zagranicznej zmierzającej do pełnej integracji z Zachodem. Efektem tych zmian stała się likwidacja istnienia w siatkach przedmiotowych w poszczególnych klasach, zwłaszcza w szkole podstawowej, takich przedmiotów, jak fizyka, geografia czy biologia i zastąpienie jej nowym w treści nauczania przedmiotem, jakim stała się przyroda. Połączenie tych przedmiotów w jeden spowodowało wyeliminowanie ze szkół nauczycieli specjalizujących się w ich nauczaniu, co negatywnie odbiło się na poziomie kształcenia. Ograniczono też nauczanie historii i połączono ją z wiedzą o społeczeństwie. Dotychczas te przedmioty stanowiły bazę, w oparciu o którą kształcą się nowego, aktywnego społecznie, obywatela.

Ograniczenie godzinowe nauczania pozostałych przedmiotów zostało przeprowadzone pod pozorem konieczności ograniczenia pobytu dzieci w szkole i ich przemęczenia. Tak naprawdę decydowały względy ekonomiczne.

## **2. Mit drugi - dyrektor to najlepszy gospodarz**

Dyrektor szkoły zgodnie z Kartą Nauczyciela (art. 39, ust. 1, a także art. 7, ust. 1 Ustawy Karta Nauczyciela) reprezentuje na zewnątrz kierowaną przez niego placówkę i odpowiada za jej działalność. Podstawowe dwa akty prawne, które regulują jego kompetencje to Ustawa Krata Nauczyciela i Ustawa o systemie oświaty.

Jedną z najważniejszych kompetencji dyrektora szkoły jest zatrudnianie i zwalnianie nauczycieli i innych pracowników administracyjnych szkoły (art. 39, ust. 3, pkt 1 Ustawy o systemie oświaty).

Takie wzmocnienie jego pozycji nie tylko wobec pracowników szkoły, ale również wobec lokalnego samorządu powoduje, że to właśnie on w pełni decyduje o zatrudnieniu lub nie poszczególnych pracowników czy też o ich zwolnieniu, a także o wysokości jego wynagrodzenia poprzez wysokość przyznawania dodatku motywacyjnego dla podległych mu pracowników (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 kwietnia 2015 r.). Jego decydowanie o uposażeniu pracownika stwarza szereg sytuacji konfliktowych, przy czym brak jasnych i obiektywnych kryteriów przyznawania dodatków i nagród powoduje, że placówki te mogą stać się w pewnym momencie jego prywatną własnością w tym zakresie. Może to doprowadzić, szczególnie w sytuacji, gdy sprawuje on nieprzerwanie

przez dłuższy okres czasu tę funkcję, przekształcenie tych placówek w swoiste placówki rodzinne, w których może dochodzić do występowania szeregu negatywnych zachowań na tym tle, takich jak mobbing, dyskryminacja, czy nepotyzm (M. Dąbrowska-Kaczorek, P. Banasik, s. 79-128).

To właśnie w oświacie mamy coraz częściej do czynienia ze zjawiskiem mobbingu, a brak właściwej reakcji przez organy prowadzące i często pełna akceptacja negatywnych zachowań dyrektorów placówek może doprowadzić do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej przedstawicieli władz samorządowych, odpowiedzialnych za właściwą działalność placówek oświatowych na podległym im terenie.

Elementem sprzyjającym występowaniu tego typu zjawisk jest w praktyce brak ograniczenia czasowego w pełnieniu funkcji dyrektora szkoły.

Kadencja dyrektora szkoły trwa wprawdzie pięć lat, ale nie ma ograniczenia liczby tych kadencji. Powoduje to w efekcie, że liczni dyrektorzy pełnią tę funkcję przez kilka kadencji, nierzadko nawet przez dwadzieścia i więcej lat. Sprzyja to występowaniu tego typu negatywnych zjawisk, o których wspomniałem powyżej, ale także nie sprzyja pełnej ocenie jego kompetencji oraz przeprowadzeniu obiektywnej kontroli działalności placówki.

Ciągłe argumentowanie kolejnych wyborów na to stanowisko tej samej osoby, bo „jest ona dobrym fachowcem i sprawdza się na zajmowanym stanowisku” nie wytrzymuje krytyki i jest sprzeczne z zasadą ograniczonej liczby kadencji, jaka obowiązuje w państwach demokratycznych. Wiąże się to często z problemem właściwej oceny oraz rzutuje na właściwą samoocenę osoby pełniącej te funkcje. (E. Aronson, 2001 s. 182).

Brak ograniczeń kadencyjności, połączony w praktyce z niekontrolowaną możliwością zatrudnienia wybranych bez konkursów, na zasadzie rozmowy nauczycieli może doprowadzić do spadku poziomu nauczania w danej placówce.

Należy również zwrócić baczną uwagę na fakt składu komisji konkursowych, a zwłaszcza na sposób wybierania do nich przedstawicieli grona pedagogicznego oraz rodziców. Czy są to osoby wyłaniane w tajnym głosowaniu przez całe gremium, czy też, jak to ma miejsce w przypadku przedstawicieli tej drugiej grupy, na spotkaniach Rady Rodziców?

Rada Rodziców na ogół ściśle współpracuje z dyrekcją stąd jej przedstawiciel reprezentuje jej stanowisko, które nie zawsze jest odbiciem stanowiska reszty rodziców, którzy z różnych przyczyn nie angażują się czynnie w życie szkoły.

### **3. Mít trzeci - szkoła to instytucja mająca decydujący wpływ na kształtowanie postaw wychowawczych uczniów**

Przyjęto uważać, że szkoła jest instytucją, której głównym zadaniem jest kształtowanie właściwej postawy wychowawczej uczniów. To nauczycieli obarcza się odpowiedzialnością za wszelkie porażki w tym zakresie. Wiąże się to często z nadmiernym, w moim przekonaniu, koncentrowaniem się na wychowaniu, a zaniedbywaniem procesu edukacji.

Jest to efekt zmieniającego się od wielu lat podejścia do tej instytucji przez władze oświatowe oraz samych rodziców.

Szkoła zaczęła być postrzegana jako instytucja kształtująca system wartości młodego człowieka, wpływająca na jego poglądy, a także stała się instytucją nadmiernie w wielu przypadkach angażującą się w środowisko rodzinne wychowanka oraz pośrednikiem we wszelkich konfliktach pojawiających się na linii rodzic dziecko rodzic. Bez wątplenia jest to wieloletni proces zachodzący w oświacie polskiej, mający swoje korzenie w okresie istnienia w Polsce ustroju komunistycznego. To właśnie wszelkie formy ustroju totalitarnego zawsze kierują się chęcią stworzenia systemu kontrolującego społeczeństwo i narzucają model wychowania i kontrolowania społeczeństwa, pospolicie określane „od żłobka do nagrobka”. W ten system zawsze w państwach tych są ściśle zaangażowane instytucje oświatowe i to one stanowią najczęściej najważniejszy element kontroli modelu wychowawczego obowiązującego w rodzinie. Jest on wprowadzany najczęściej w państwach totalitarnych, ale później równie skutecznie funkcjonuje w państwach demokratycznych. Jego podstawowym elementem są działania ograniczające rolę rodziny. Z czasem spychanie rodziny na margines systemu wychowania młodego pokolenia jest akceptowane przez rodziców. Dzieje się tak z różnych powodów.

1. Powód pierwszy to brak chęci odpowiadania przez rodziców za popełnianie nieuniknionych błędów wychowawczych. Rodzic nie chcąc angażować się bezpośrednio w proces wychowania, tym samym pozbywa się odpowiedzialności w tej dziedzinie. Przerzucając odpowiedzialność na szkołę, często w swoim przekonaniu sam ma prawo obciążać ją porażkami w tej dziedzinie.

2. Rodzice obawiają się odpowiedzialności za aktywny udział w procesie wychowania. Wiąże się to często z brakiem podstawowej wiedzy na temat możliwości stosowania niezbędnych w wychowaniu kar i nagród, bez których jest ono często niemożliwe. Zwłaszcza kontrowersje budzi stosowanie systemu kar, a szczególnie w ograniczonym zakresie kar cielesnych.

3. Konieczność często dodatkowej pracy jednego lub obojga rodziców spowodowana chęcią podniesienia poziomu warunków życia lub też zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny. Jeśli takie obowiązki spoczywają na jednym z rodziców, to drugi musi aktywniej angażować się w funkcjonowanie domu, ale jeśli obydwój rodzice jednocześnie starają się realizować swoje potrzeby zawodowe czy osobiste, a taki model coraz częściej narzucają nam media, to wtedy mamy do czynienia z bardzo poważnym kryzysem w rodzinie i nie ma czasu na zajęcie się nie tylko materialnymi problemami dzieci. Stąd od innych instytucji wychowawczych, a zwłaszcza od szkoły wymaga się przejęcia procesu wychowania z pełną odpowiedzialnością za efekty.

4. Nadmierna ingerencja szkoły w proces wychowania zwalnia rodziców z uczestniczenia w nim. Najczęściej, gdy spotykamy się z negatywnymi zachowaniami dzieci lub młodzieży w miejscach publicznych, to zadajemy pytanie nie o to, z jakiej rodziny pochodzi, a do jakiej szkoły chodzi. Jest to równoznaczne z funkcjonowaniem w naszej podświadomości mitu o odpowiedzialności szkoły,

a nie rodziców za wychowywanie. Szkoła jest więc wygodnym usprawiedliwieniem za wszelkie porażki na polu wychowawczym, a nauczyciel to ich sprawca. Zapominamy o tym, że szkoła przede wszystkim powinna uczyć. Proces wychowawczy powinien być realizowany jako zadanie drugoplanowe i w zakresie niezbędnym do właściwego przyswojenia wiedzy oraz zapewnienia uczniom bezpieczeństwa oraz nauczania właściwego funkcjonowania poza rodziną. Szkoła nie ma też właściwych środków wychowawczych w zakresie systemu kar i nagród, aby ten proces mógł być realizowany skutecznie i na odpowiednim poziomie. Zwłaszcza rodzice i dzieci zdają sobie z tego świetnie sprawę. Ich zachowanie i reakcje, a zwłaszcza pretensje wobec samej instytucji oraz zatrudnionych tam nauczycieli są nieadekwatne w wielu sytuacjach, czego wyrazem jest kierowanie skarg do dyrektorów, innych instytucji kontrolnych lub bezpośrednio do mediów i próbą wpływania tym samym na postawę nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy w pełni angażują się w życie społeczności szkolnej i reagują na negatywne zachowania.

#### **4. Mit dobrych szkół**

Od samego początku funkcjonowania oświaty zawsze istniał w powszechnej opinii podział na szkoły lepsze i gorsze. Różnica ta jest podnoszona szczególnie w przypadku szkół miejskich i wiejskich. Z reguły twierdzono i często było to uzasadnione, że w szkołach wiejskich pracują gorsi nauczyciele, są one gorzej wyposażone, a ucząca się tam młodzież, ze względu na trudniejszy dostęp do form edukacji pozaszkolnej, kultury i nauki jest z góry w gorszej sytuacji niż jej rówieśnicy.

Takie poglądy miały ugruntowane podstawy w przeszłości, gdzie bariera cywilizacyjna między miastem a wsią była szczególnie dobrze widoczna i poparta badaniami naukowymi. Przykładem mogła być chociażby dominacja ilościowa młodzieży pochodzącej z miast nad młodzieżą wywodzącą się ze wsi, niewielki odsetek młodzieży wiejskiej w liceach ogólnokształcących i średnich szkołach maturalnych i znaczny odsetek tej młodzieży w szkołach zasadniczych.

W chwili obecnej ta różnica ulega stopniowemu zacieraniu. Jest to spowodowane zacieraniem się poziomu życia między ludnością zamieszkałą we wsi i miastach, napływem coraz lepiej wykształconej kadry nauczycielskiej do szkół wiejskich, co wiąże się ze spadkiem liczby ofert pracy w oświacie i koniecznością uzupełniania wykształcenia, zmiana kierunku migracji ludności spowodowana łatwiejszą możliwością zdobycia mieszkania na wsi niż w mieście i poszukiwaniem spokoju poprzez kontakt z naturą przez osoby zamożne. Wymusza to na władzach lokalnych konieczność zadbania o właściwą bazę rozwoju intelektualnego miejscowej ludności poprzez odpowiednie wyposażenie miejscowych szkół, zwłaszcza tych zlokalizowanych w miejscowościach będących siedzibami lokalnych struktur administracyjnych. Niestety szkoły zlokalizowane w miejscowościach oddalonych od nich, w związku ze złym stanem budżetów gminnych, zostają likwidowane, co źle wpływa na równomierny rozwój kulturowy regionu.

Innym mitem jest swoisty podział szkół w miastach na lepsze i gorsze. Bycie absolwentem tych pierwszych staje się w odczuciu lokalnym elementem wyróżnia-

jącym, a tych drugich - stygmatyzującym. Dotyczy to nie tylko uczniów, ale i nauczycieli w nich uczących. Dla tych drugich jest szczególnie istotne zwłaszcza biorąc pod uwagę dodatkowe możliwości zarobkowania. Ten mit staje się szczególnie groźny, gdy kadra nauczycielska nie zmienia swojego nastawienia i nie dostosowuje swojego warsztatu dydaktycznego do zmieniającej się rzeczywistości szkolnej. Malejąca liczba uczniów powoduje konieczność zabiegania o jak najliczniejszy napływ młodzieży do tych placówek, związany z koniecznością obniżania tzw. progów przyjęć, a to z kolei powoduje napływ młodzieży z gorszymi wynikami i zmusza uczących do zmiany sposobu pracy z nimi. Brak takich zmian musi odbić się negatywnie na wiedzy wychowanków i w efekcie na pozycji, jaką dana placówka zajmuje w rankingach szkół oraz na spadku osiągnięć uczniów w prestiżowych olimpiadach przedmiotowych.

Szczególnie negatywne wrażenie robią lokalne rankingi gimnazjów i szkół podstawowych. Są to szkoły rejonowe, funkcjonują w określonej rzeczywistości społecznej i podział na lepsze i gorsze powoduje stygmatyzację zarówno uczniów, jak i ich rodziców poprzez ich regionalne oddziaływanie. Tworzenie swoistych legend na temat poziomu nauczania w gimnazjach i szkołach podstawowych jest społecznie nieuzasadnione i nie ma nic wspólnego z istniejącą rzeczywistością. Często opinia taka powoduje, że rodzice kierują się nią przy zapisywaniu dzieci do szkoły, a po ukończeniu przez nich nauki diametralnie zmieniają poglądy na poziom danej placówki. Ma ona przełożenie na sytuację danej placówki poprzez zezwolenie na utworzenie w nich dodatkowych oddziałów szkolnych i podejście władz lokalnych, przejawiające się w ich doposażaniu i wyróżnianiu osób nimi kierujących i w nich uczących.

Takie opinie powinny wpływać na decyzje władz lokalnych związane ze zmianami organizacyjnymi zarówno w tych placówkach, które cieszą się dobrą opinią, jak i złą.

### **5. Mit egzaminów zewnętrznych i równych szans**

Wraz ze zmianą systemu nauczania i zacieraniem różnic szkolnych, podjęto decyzję o wprowadzeniu nowej formy sprawdzania wyników nauczania w poszczególnych szkołach. Takim elementem obiektywizującym ten proces miał być system egzaminów zewnętrznych, przeprowadzonych w poszczególnych typach szkół w oparciu o te same testy na terenie kraju. Miał ukazać różnice w kształceniu dzieci i młodzieży w poszczególnych regionach kraju. Testy egzaminacyjne miały być oceniane przez ekspertów poza terenem szkoły, a nawet miasta. Powodem takiego oceniania tych prac była chęć uniknięcia wszelkich podejrzeń o nieobiektywność ocenających. System ten bardzo szybko pokazał swoje braki.

Po pierwsze całkowitym niewypałem okazało się przeprowadzanie egzaminów testowych w szkołach podstawowych. Wyniki z nich otrzymywane nie mają żadnego wpływu na oceny końcowe z przedmiotów nimi objętych, ani na końcową promocję. Skoro tak, to w jaki sposób można zmobilizować młodzież do poważnego ich potraktowania. Chcąc zdać taki egzamin i ukończyć szkołę, uczeń musi

w zasadzie tylko się na nim pojawić, bo przecież gimnazjum jest obowiązkowe i do rejonowego ma zagwarantowane przyjęcie.

Po drugie ujawniło się zjawisko nadmiernej „opiekuńczości” przez nauczycieli i dyrektorów niektórych szkół, którzy w trakcie egzaminów pomagali swoim wychowankom, ażeby osiągnęli jak najlepsze wyniki. Było to spowodowane nie tyle chęcią pomocy indywidualnej poszczególnym uczniom, ale przede wszystkim podniesieniem ogólnego poziomu nauczania w poszczególnych szkołach i uniknięciem negatywnych ocen ze strony organów nadzorujących i w efekcie tworzenia programów naprawczych.

Po trzecie zaczęto wystrzegać się niepromowania nawet najgorszych uczniów, aby uniknąć w kolejnych latach negatywnych ocen swojej pracy, gdyż winą za brak promocji zaczęto obarczać uczących nauczycieli. Takie wymuszone promowanie często jest chęcią uniknięcia destrukcyjnego oddziaływania drugorocznych na nauczanie i zachowanie uczniów w kolejnej klasie i brakiem realnej możliwości przeciwdziałania takim postawom przez uczących.

Nieco lepiej wygląda sytuacja z przygotowaniem i zdawalnością egzaminów gimnazjalnych. Tutaj zdający je uczeń ma świadomość tego, że od uzyskanych z nich ocen zależy możliwość jego rekrutacji do wybranej szkoły średniej. Stąd musi on zaangażować się w osiągnięcie jak najlepszych wyników.

Kolejnym problemem stała się sprawa właściwego przeprowadzania egzaminów dojrzałości w szkołach średnich. Przyjęto zasadę, że zdanie matury powinno otwierać drzwi szkoły wyższej, tym samym eliminowano ostatecznie budzące szereg kontrowersji egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Matura musi więc być przeprowadzona na terenie całego kraju w oparciu o te same wymogi. Przyjmując takie założenie władze oświatowe musiały opracować takie same zadania egzaminacyjne dla szkół ogólnokształcących i zawodowych. Wyniki egzaminów maturalnych unaocznily różnice poziomu między szkołami zawodowymi, gdzie zdawalność jest mniejsza i ogólnokształcącymi, gdzie zdawalność jest większa.

## **6. Mit bezpiecznej szkoły**

Należy jednoznacznie stwierdzić, że nie ma szkół w pełni bezpiecznych i niebezpiecznych. Tak naprawdę różnią się one poziomem i rodzajami zagrożeń, z jakimi mogą w nich się spotkać uczniowie i nauczyciele (R. Borkowski, 2001, K. Brzeziński, 2007). Zagrożenia bezpieczeństwa na terenie szkoły są związane z:

1. Z problemem używek stosowanych przez uczniów, takich jak: papierosy, alkohol, narkotyki, a ostatnio dopalaczy.

2. Zdobywaniem na nie środków finansowych, co bezpośrednio wiąże się z popełnianiem czynów przestępczych, np.: kradzieży, rozbojów czy wymuszeń.

3. Pojawianiem się na terenie placówki osób nie związanych z jej funkcjonowaniem, które ze względu na prowadzoną działalność zwłaszcza rozprowadzania zakazanych używek, starają się wpływać na postawę młodzieży.



4. Zagrożeniami wynikającymi z regulowania nielegalnych transakcji handlowych związanych zwłaszcza z rozprowadzaniem narkotyków oraz w mniejszym stopniu z prostytutką nieletnich przez zorganizowane grupy przestępcze.

5. Próbami zastraszania nauczycieli i pracowników szkoły przez osoby działające na zlecenie uczniów i grup przestępczych.

6. Ze stosowaniem przemocy fizycznej i psychicznej zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli.

7. Cyberprzemocą.

8. Problemem rozwarstwienia ekonomicznego rodzin uczniów rzutującym na postawy młodzieży i ich reakcje (Goetz nr 1/09/2014).

Często zagrożenia pojawiające się w szkole powodują narastanie agresji, która jest reakcją obronną (K. Kmieciak-Baran, 2000, s. 130, E. Aronson, 2001, s. 236).

W szkołach zawodowych dominującymi zagrożeniami są przemoc fizyczna i problem spożywania alkoholu przez uczniów, w szkołach ogólnokształcących głównym problemem są narkotyki.

Nie ma szkoły, w której nie występują problemy wychowawcze, natomiast kluczowym staje się ich rozwiązywanie w sposób skuteczny tak, aby przez nadmierny rygorizm nie doprowadzić do pogłębienia tych problemów, a przez zbyt dużą pobłażliwość nie przyczynić się do powstawania większych problemów. Eliminowanie negatywnych zachowań wymaga ścisłej współpracy nauczycieli, uczniów i rodziców, ich wzajemnego zaufania oraz współpracy z odpowiednimi instytucjami i organami ku temu powołanymi (M. Taraszkiewicz, 2003, s. 9, M. Libiszowska – Żółtkowska, K. Ostrowska, 2003, s. 45, J. Mazur 2004, s. 157-158).

### **Zakończenie**

System oświatowy w Polsce nie odbiega pod względem problemów go trapiących od systemu oświatowego innych państw. Jego reformowanie jest stałym elementem rozwoju. Szkoła nie może być instytucją skostniałą i zamkniętą w obowiązujących schematach. Musi się otwierać na nowe prądy w edukacji i dostosowywać swoje działanie do zachodzących zmian.

Największym zagrożeniem dla oświaty są:

1. Brak właściwego zabezpieczenia finansowego jej potrzeb.

2. Brak właściwych kontaktów na linii nauczyciel uczeń.

3. Brak właściwego wzorca zachowań wynoszonych przez młodzież z domu.

4. Brak właściwych relacji na linii szkoła rodzic.

5. Brak właściwych relacji między realizowanym procesem kształcenia a procesem wychowania.

### **Literatura**

Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Wyd. PWN, Warszawa 2001.

Borkowski R., *Agresja i przemoc*, Oficyna Wydawnicza ABRYNS, Kraków 2001.

- Brzeziński K., *Pojęcie bezpieczeństwa w sytuacji kryzysowej*, [w:] *Sytuacje kryzysowe w szkole*, pod red. Koszewska K., Taraszkiewicz M., PWN, Warszawa 2007.
- Dąbrowska-Kaczorek M., Banasik P., *Jak wygrać z mobbingiem?* Gdańsk 2004.
- Goetz M., *Szkoła i przedszkole, a przemoc wobec dzieci*, [w:] *Niebieska linia*, dwumiesięcznik nr 1/09/2014.
- Hollin C.R., Browne D., Palmer E.J., *Przestępczość wśród młodzieży. Rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*, Biblioteka Wychowawcy, Gdańsk 2008.
- Kmiecik-Baran K., *Młodzież i przemoc, mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, PWN, Warszawa 2000.
- Kozaczuk F., *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2003.
- Libiszowski-Żółtkowska M., Ostrowska K., *Agresja w szkole – diagnoza i profilaktyka*, Wyd. Difin, Warszawa 2008.
- Mazur J., *Szkoła i jej otoczenie jako siedlisko i obszar oddziaływań profilaktycznych*, [w:] *Edukacja dla bezpieczeństwa – w rodzinie, szkole i pracy*, Zduniak A., Kryłowicz M. (red.), MEN, Warszawa – Poznań 2004.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 kwietnia 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez organy administracji rządowej z dn. 27 kwietnia 2015 (Dz. U. 2015, poz. 572). Internetowy system aktów prawnych [www. http://isap.sejm.gov.pl/](http://isap.sejm.gov.pl/)
- Siemionow J., *Niedostosowanie społeczne nieletnich: działania, zmiana, efektywność*, Wyd. Difin, Warszawa 2011.
- Taraszkiewicz M., *Bezpieczeństwo w szkole*, Wyd. Verlag Dashofer, Warszawa 2003, część 3.1.1.5.
- Ustawa Karta Nauczyciela. Tekst jednolity (Dz. U. 2014, poz. 191). Internetowy system aktów prawnych [www. http://isap.sejm.gov.pl/](http://isap.sejm.gov.pl/)
- Ustawy o systemie oświaty. Tekst jednolity (Dz. U. 2015, nr 0, poz. 150). Internetowy system aktów prawnych [www. http://isap.sejm.gov.pl/](http://isap.sejm.gov.pl/).
- Wolińska J.M., *Agresywność młodzieży: problem indywidualny i społeczny*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000.

## Modern education - myths and reality

### Abstract

Education is a main area to guarantee social progress and economic development of the country. It must be therefore subject to constant change adjusting it to the surrounding social, political, economic and cultural. This entails the need for continuous reform, and this results in continuing discussions on the level and creat-

ing changes in its management of the above. This is accompanied by discussions on topics of particular importance to her. Among them distinguish the problems associated with organizational changes - legal, common security threats for people residing in it, behavioral problems and education and ensuring uniform level of education, especially in public schools.

**Key words:** safety, director, education, exam, myth, youth, teaching, teacher, reform, school, student, education.